

Sygn. akt V CZ 6/09

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lutego 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie ze skargi Z.W.

o wznowienie postępowania

w sprawie z powództwa Z.W.

przeciwko J. Sp. z o.o. w upadłości

z udziałem interwenienta ubocznego Syndyka masy upadłości I. Sp. z o.o. w likwidacji

o stwierdzenie nieważności uchwał,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 27 lutego 2009 r.,

zażalenia powoda na postanowienie Sądu Apelacyjnego

z dnia 28 października 2008 r., sygn. akt [...],

oddala zażalenie i zasądza od Z.W. na rzecz J. spółki z o.o. w upadłości kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

Uzasadnienie

Na postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 9 września 2008 r. o odrzuceniu skargi Z.W. o wznowienie postępowania - zakończonych w sprawie o stwierdzenie nieważności uchwał, prawomocnym postanowieniem tego Sądu z dnia 22 czerwca 2006 r. o odrzuceniu apelacji - zawodowy pełnomocnik skarżącego wniósł do tego Sądu zażalenie, żądając uchylenia zaskarżonego postanowienia i „następczego przyjęcia pierwotnie wniesionej skargi o wznowienie postępowania do rozpoznania”. Wykonując zarządzenie Przewodniczącego w Sądzie Apelacyjnym pełnomocnik skarżącego wskazał, że zażalenie „winno być rozpoznane przez Sąd Apelacyjny w składzie trzech sędziów”, a ponadto wyjaśnił, że sądem właściwym do rozpoznania zażalenia nie może być Sąd Najwyższy, albowiem „w niniejszej sprawie nie zachodzi żaden z przypadków opisanych w art. 394¹ k.p.c.”.

Postanowieniem z dnia 28 października 2008 r. Sąd Apelacyjny odrzucił zażalenie skarżącego, jako niedopuszczalne. Na to postanowienie pełnomocnik skarżącego złożył zażalenie do Sądu Najwyższego, zaznaczając, że czyni to „z daleko idącej ostrożności procesowej, albowiem istnieje prawdopodobieństwo, iż Sąd Apelacyjny podtrzyma zawarte w treści zaskarżonego postanowienia stanowisko”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na postanowienie sądu pierwszej instancji o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania przysługuje zażalenie na podstawie art. 394 k.p.c., natomiast na postanowienie sądu drugiej instancji, który orzekł o dopuszczalności wznowienia jako sąd właściwy w myśl art. 405 k.p.c. przysługuje zażalenie do Sądu Najwyższego tylko wówczas, gdy w sprawie będącej przedmiotem wznowienia w ogóle przysługiwałaby skarga kasacyjna, gdyby sprawę ponownie rozpoznano (art. 394¹ § 2 k.p.c.).

Zażalenie skarżącego na postanowienie o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania Sąd Apelacyjny, jako sąd drugiej instancji, odrzucił nie tyle z powodu jego niezaskarżalności, lecz z tego względu, że wniesione zostało do tego Sądu, a więc sądu niewłaściwego do rozpoznania zażalenia.

Rozważenia wymagała więc kwestia, czy w opisanej sytuacji procesowej może mieć zastosowanie, wynikająca z art. 130 § 1 zdanie drugie k.p.c., zasada,

według której błędne oznaczenie pisma procesowego nie stanowi przeszkody do nadania pismu biegu i rozpoznania go w trybie właściwym. Na tak postawione pytanie należy udzielić odpowiedzi negatywnej. Według utrwalonej wykładni pojęcie "tryb" oznacza rozpoznanie sprawy w procesie lub w postępowaniu nieprocesowym (art. 13 § 1 i art. 201 k.p.c.). Określenie to nie może więc być odniesione do innych sytuacji, w tym do wnoszenia środków zaskarżenia. Zasady tej nie zmienia błędne posługiwanie się tym określeniem w praktyce w innych wypadkach (m.in. np. "tryb" z art. 130 k.p.c.). Ponadto w razie dokonania wyboru sądu niewłaściwego do rozpoznania środka odwoławczego nie chodzi jedynie o samo błędne oznaczenie pisma. Jest to kwestia uruchomienia przez skarżącego właściwego (dopuszczalnego), bądź niewłaściwego (niedopuszczalnego) zażalenia. Poprzednia odmienna, rozszerzająca wykładnia przepisu art. 130 § 1 k.p.c., dokonywana zarówno w doktrynie, jak też w orzecznictwie Sądu Najwyższego, uzasadniana była potrzebą odformalizowania postępowania, właściwego "prawu socjalistycznemu". Po zmianach systemowych usprawiedliwienie takie utraciło rację bytu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2006 r., I CZ 79/06, nie publ., z dnia 8 grudnia 1997 r., III CKN 289/97, OSNC 1998, nr 5, poz. 90 oraz z dnia 5 lutego 1998 r., I PZ 71/97, OSNAPUS 1999, nr 4, poz. 133). Wskazać także należy na przyjęty w judykaturze kierunek orzecznictwa, zgodnie z którym wniesienie środka odwoławczego do sądu niewłaściwego rodzi dla strony niekorzystne skutki procesowe (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 1965 r., I PZ 80/65, OSPiKA 1966, poz.124, z dnia 14 listopada 1973 r., II CZ 183/73, OSPiKA 1974, nr 5, poz.97 oraz uchwała połączonych Izb Cywilnej oraz Administracyjnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 28 listopada 1987 r., III CZP 33/87, OSNCP 1998, nr 6, poz. 73). Nie ma uzasadnionych powodów do odmiennego kwalifikowania skutków procesowych wadliwego wskazania sądu do rozpoznania środka odwoławczego oraz wadliwego wskazania sądu, za pośrednictwem którego środek ten jest wnoszony.

Z przytoczonych względów zażalenie należało oddalić (art. 398¹⁴ w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c.).